

DOI: 10.17951/i.2017.42.2.9

---

ANNALIS  
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA  
LUBLIN – POLONIA

VOL. XLII, 2 SECTIO I 2017

---

MAREK GAJEWSKI

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

## Funkcje i dysfunkcje myślenia irracjonalnego

---

Functions and Disfunctions of Irrational Thinking

### WPROWADZENIE

Wielu teoretyków sądzi, że racjonalność jest nieodłączna od myślenia (być może nawet z nim tożsama) i stanowi jego cechę definicyjną. Według tych badaczy myśleć można albo racjonalnie, albo wcale – nie ma trzeciej możliwości. Tymczasem będę się starał wykazać, że myślenie może, ale nie musi, być racjonalne, a gdy nie jest – nie przestaje być myśleniem (jest to warunek konieczny do tego, aby orzec, czy myślenie irracjonalne pełni jakiegokolwiek funkcje). Najpierw zajmę się pojęciami racjonalizmu i racjonalności oraz irracjonalizmu i irracjonalności.

### SFERA RACJONALNA

Na początku warto odróżnić od siebie pojęcia „racjonalizm” i „racjonalność”, które błędnie bywają używane jako synonimy. Według W. Stróżewskiego „racjonalność” można rozumieć (przynajmniej) na dwa sposoby: 1) jako pewną właściwość myślenia oraz działania (np. racjonalnie podjęta decyzja, racjonalnie przeprowadzony dowód matematyczny, racjonalnie wydatkowana energia itd.), 2) jako „sensowność” (działanie racjonalne to takie, które ma sens, czyli zostało dobrze przemyślane i uzasadnione). Stróżewski zauważa zarazem, że w takim ujęciu „racjonalności” na pierwszy plan wysuwa się raczej celowość i ekonomiczność, a nie rozumność (która jednak nimi zarządza)<sup>1</sup>. „Racjonalizm” natomiast oznacza

---

<sup>1</sup> Por. W. Stróżewski, *Istnienie i sens*, Kraków 1994, s. 419.

kierunek filozoficzny, który uznaje rozum za najwyższą wartość. Pojawia się tu jednak problem polegający na tym, że tak rozumiany „racjonalizm” występuje w licznych odmianach, zależnie od dyscypliny filozoficznej (teoria poznania, metafizyka, aksjologia, filozofia człowieka) oraz od perspektywy historycznej (platonizm, arystotelizm, stoicyzm, systemy starożytne, średniowieczne i nowożytne, heglizm, fenomenologia). Wszystkie odmiany tego kierunku potrafią radykalnie się od siebie różnić<sup>2</sup>.

Stróżewski próbuje znaleźć istotę „racjonalizmu” w słowie, od którego to pojęcie się wywodzi, czyli w *ratio*. Z owym terminem wiążą się takie znaczenia, jak: rozum, racja, obliczenie, rachunek, wykaz, zasada, pogląd, dowód, sprawa, dziedzina, interes, zawód, zakres, kategoria, rozważa, wzgląd, władza myślenia, motywacja, powód, wiedza, wnioskowanie, sposób, znajomość, nauka, teoria, środek, argument, pojęcie, idea, istota, słuszność<sup>3</sup>.

Na podstawie faktu, że pojęcie *ratio* ma bardzo rozgałęzioną rodzinę znaczeń, Stróżewski konstatuje, iż „racjonalizm” również oznacza:

[...] „rodzinę” określonych kierunków filozoficznych, z których jedne akcentują szczególnie rolę rozumu, inne – dowodzenia w ogóle, jeszcze inne – dowodzenia typu matematycznego itd. Rodzina szeroko pojętego racjonalizmu obejmuje zresztą nie tylko kierunki filozoficzne, ale i sposoby myślenia, poglądy na świat itp., dla których filozofie racjonalistyczne stanowią swego rodzaju modele czy wzorce<sup>4</sup>.

Pojęcia „racjonalizm” i „rozum” są nieodłącznie powiązane z zagadnieniem źródła poznania, początku poznania, natury poznania, metody poznania i ważności poznania. Według racjonalizmu poznanie nie zaczyna się od doświadczenia, tylko np. od idei wrodzonych (natywizm) i pochodzi z rozumu<sup>5</sup>. Natura poznania polega zatem na zrozumieniu, a swoją prawomocność opiera albo na samym rozumowaniu i wówczas mamy do czynienia z aprioryzmem, gdzie racjonalizm występuje przeciwko empiryzmowi, albo na połączeniu doświadczenia z rozumem – tutaj racjonalizm występuje przeciwko np. mistycyzmowi. Racjonalizm zdaje się mieć tedy dualistyczny charakter, co zauważył W. Tatarkiewicz:

Dwoistość racjonalizmu była zupełnie zrozumiała: walczył on bowiem na dwa fronty i miał dwa przeciwieństwa: empiryzm i mistycyzm. Odpowiednio do tego istniały dwie jego formacje: antyempirystyczna i antimistyczna, inaczej mówiąc idealistyczna i naturalistyczna<sup>6</sup>.

<sup>2</sup> Por. *ibidem*, s. 396.

<sup>3</sup> Por. *ibidem*, s. 398.

<sup>4</sup> *Ibidem*.

<sup>5</sup> Por. J.J. Jadacki, *Spór o granice poznania*, Warszawa 1985, s. 56.

<sup>6</sup> W. Tatarkiewicz, *O niektórych postaciach racjonalizmu XVII i XVIII wieku*, [w:] *Droga do filozofii i inne rozprawy filozoficzne*, Warszawa 1971, s. 114.

T. Buksiński uważa, że do zasadniczego przełomu w filozoficznej racjonalizacji świata doszło wówczas, gdy zaczęto dopatrywać się podobieństw między rzeczywistością a światem myśli, np. Pitagorejczycy twierdzili, że stosunki we wszechświecie mają charakter liczbowy, Eleaci zaś utożsamiali myśl i byt<sup>7</sup>.

Świadomość rozumności wszechświata znalazła jednak najpełniejszy wyraz wraz z wprowadzeniem do filozofii terminów ogólnych na oznaczenie wszystkiego, co rozumne w świecie: *logos* przez Heraklita, *nous* przez Anaksagorasa oraz *fronesis* przez Sokratesa<sup>8</sup>.

W filozofii nowożytnej dokonał się kolejny przełom w poglądach na rozum. Stało się tak głównie za sprawą empirystów brytyjskich, którzy znacznie ograniczyli praktyczne i poznawcze możliwości rozumu. Stał się on narzędziem uczuć i namiętności, które zostały wysunięte na pierwszy plan i uznane za przyczyny ludzkich działań. Od tamtych czasów rozum nigdy już nie uzyskał aż tak wyróżnionego statusu, jakim cieszył się do tej pory.

W tradycji filozofii i nauki europejskiej [...] przez rozum pojmowano taką władzę i zdolność poznawczą, która przez określone rodzaje rozumowań, wnioskowań, refleksji itp. odkrywa (Sokrates i Platon) formułę wspólnoty cech w określonym zakresie różnych i zmiennych przedmiotów; która dociera (Arystoteles) do pierwszych zasad stanowiących wspólną podstawę wszystkich rzeczy; która (nowożytna filozofia i nauka) odkrywa i artykułuje wspólne dla danej rzeczywistości prawa i prawidłowości albo przynajmniej wspólne dla niej przymioty i właściwości. Mówiąc ogólniej: rozum jest w tej tradycji pojęty jako władza i metoda poznawcza, która daje wgląd w to, co jest wspólne dla danej rzeczywistości stanowiącej przedmiot poznania; w to, w czym przejawia się jej regularność i jej porządek (struktura, prawa, współzależności, cechy pokrewieństwa itp.)<sup>9</sup>.

## SFERA IRRACJONALNA

Podobnie jak w przypadku sfery racjonalnej, gdzie należało odróżnić od siebie pojęcia „racjonalność” i „racjonalizm”, tak i w przypadku sfery irracjonalnej należy odróżnić pojęcia „irracjonalność” i „irracjonalizm”. J. Szmyd opisuje „irracjonalność” jako „swoiste zjawisko psycho-biologiczne i społeczne o charakterze popędowo-emocjonalnym i motywacyjno-zachowaniowym”<sup>10</sup>, podczas gdy „irracjonalizm” rozumie jako „określone stanowisko teoretyczne i mentalne”<sup>11</sup>.

Szmyd przedstawia kilka typologii irracjonalizmu, zaczynając od jednego z najczęściej stosowanych rozróżnień, czyli od podziału według kryterium

<sup>7</sup> Por. T. Buksiński, *Dwa rozumy filozofii*, [w:] *Rozumność i racjonalność*, red. T. Buksiński, Poznań 1997, s. 134.

<sup>8</sup> *Ibidem*.

<sup>9</sup> J. Szmyd, *Myślenie i zachowanie nieracjonalne*, Katowice 2012, s. 18–19.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 46.

<sup>11</sup> *Ibidem*.

historycznego. Irracjonalizm dzieli się tutaj na: antyczny, średniowieczny, renesansowy, siedemnastowieczny, oświeceniowy, dziewiętnastowieczny, wieku dwudziestego i początków wieku dwudziestego pierwszego.

Wadą powyższego podziału jest, zdaniem Szmyda, niejednoznaczność kryteriów pozwalających sklasyfikować irracjonalizm. Zbyt szerokie rozumienie tego pojęcia sprawia, że do irracjonalizmu zalicza się takie kierunki myślowe, jak naturalizm filozoficzny i neopozytywizm, które nie mają z nim zbyt wiele wspólnego. Zbyt wąskie rozumienie tego terminu sprawia natomiast, że z irracjonalizmu zostają wykluczone kierunki niejednoznaczne (np. współczesna antropologia filozoficzna oraz niektóre koncepcje filozofii życia)<sup>12</sup>.

Kolejna systematyzacja odmian irracjonalizmu, jaką Szmyd przytacza, została przeprowadzona przez I. Dąbmską w jej pracy zatytułowanej *Irracjonalizm a poznanie naukowe*. W tym tekście autorka wyróżnia irracjonalizm: logiczny, epistemologiczny, metafizyczny i psychologiczny<sup>13</sup>.

Bardzo podobny, aczkolwiek nieco poszerzony w stosunku do zaproponowanego przez Dąbmską, podział irracjonalizmu znajduje się w *The Encyclopaedia of Philosophy*. Tutaj pod hasłem „irracjonalizm” znajdujemy podział na irracjonalizm: ontologiczny, epistemologiczny, etyczny, psychologiczny oraz społeczny<sup>14</sup>.

Na podstawie dwóch powyższych typologii Szmyd formułuje swój własny podział irracjonalizmu, zaznaczając przy tym, że nie wyczerpuje on wszystkich jego odmian.

Punktem wyjścia dla zaproponowanej przez Szmyda typologii jest podział na irracjonalizm filozoficzny oraz irracjonalizm pozafilozoficzny. Ów podział nie jest jednak całkowicie rozłączny, gdyż między jednym a drugim irracjonalizmem istnieją współzależności.

Do zakresu irracjonalizmu filozoficznego należy irracjonalizm: a) ontologiczny, b) epistemologiczny, c) logiczny, d) etyczny, e) estetyczny, zaś na irracjonalizm pozafilozoficzny składa się irracjonalizm: a) psychologiczny (łącznie z psychiatrycznym), b) społeczny, c) polityczny, d) moralny, e) życiowy, f) kulturowy (łącznie z literackim i poetyckim), g) religijny (łącznie z mistycznym)<sup>15</sup>.

Pozwolę sobie omówić niektóre z powyższych typologii.

<sup>12</sup> Por. *ibidem*, s. 19–20.

<sup>13</sup> Por. I. Dąbmska, *Irracjonalizm a poznanie naukowe*, „Kwartalnik Filozoficzny” 1938, nr 1, s. 83–118; *eadem*, *Irracjonalizm a poznanie naukowe*, „Kwartalnik Filozoficzny” 1938, nr 3, s. 188–212.

<sup>14</sup> Por. hasło *Irrationalism*, [w:] *The Encyclopaedia of Philosophy*, ed. P. Edwards, Vol. 4, New York 1967, s. 213–214.

<sup>15</sup> Por. J. Szmyd, *op. cit.*, s. 21–22.

### 1. Irracjonalizm ontologiczny

Rzeczywistość jest irracjonalna i nie da się jej racjonalnie uporządkować. U podstaw bytu leżą siły bezładne, bezcelowe i bezrozumne, jak np. „wola” Schopenhauera. W świecie obiektywnym nie obowiązują prawa logiczne, dlatego cały byt jawi się naszemu umysłowi jako paradoks. Wszelkie desygnaty pojęć naukowych i filozoficznych są jedynie konwencjami, konstrukcjami umysłu, których stosowanie deformuje rzeczywistość<sup>16</sup>.

### 2. Irracjonalizm epistemologiczny

Powyższy typ irracjonalizmu zarzuca racjonalizmowi agnostycyzm (racjonalnie nie da się w pełni poznać rzeczywistości), fenomenalizm (poznanie racjonalne słyca i deformuje obraz świata), subiektywizm (racjonalizm całkowicie subiektywizuje świat), symbolizm (racjonalizm sprowadza świat do symbolicznego obrazu), konwencjonalizm i fikcjonalizm (sposób racjonalnego poznania: nauka – jest zbiorem arbitralnych konwencji i fikcji) oraz praktycyzm epistemologiczny (naukowe twierdzenia są podyktowane potrzebami praktycznymi).

Ponieważ poznanie racjonalne jest ograniczone i deformuje rzeczywistość, należy się zwrócić do o wiele skuteczniejszego poznania opartego na instynkcie, intuicji oraz natchnieniu mistycznym.

Sądy empiryczne oraz poznanie dyskursywne są pozbawione wartości poznawczej lub jest ona w nich bardzo nikła. Tym, co posiada wartość poznawczą, są niekomunikowalne odczucia, przeżycia i odczucia oraz zdania niezgodne z prawidłami logiki (zdania logiczne irracjonalne)<sup>17</sup>.

### 3. Irracjonalizm logiczny

Jak pisze I. Dąmbska: „[...] zdanie Z jest irracjonalne w sensie logicznym wtedy i tylko wtedy, gdy Z jest bądź niemożliwe logicznie, bądź niemożliwe empirycznie, bądź zasadniczo nierozstrzygalne”<sup>18</sup>.

Według irracjonalizmu logicznego poprawne są takie zdania, które zakładają istnienie przedmiotów wewnętrznie sprzecznych (np. „Koło jest kwadratem”) lub takie, które nie są logicznie sprzeczne, ale zakładają istnienie

<sup>16</sup> Por. *ibidem*, s. 22–23.

<sup>17</sup> Por. *ibidem*, s. 23.

<sup>18</sup> I. Dąmbska, *Irracjonalizm a poznanie naukowe*, „Kwartalnik Filozoficzny” 1938, nr 2, s. 90.

przedmiotów niedających się zweryfikować empirycznie (np. „Wszechświat ma swoją pierwszą przyczynę”, „Jozue zatrzymał słońce”)<sup>19</sup>.

#### 4. Irracjonalizm etyczny

Powyższe pojęcie również jest zazwyczaj zbyt szeroko rozumiane. Jednym z przykładów takiego zbyt szerokiego pojmowania irracjonalizmu etycznego jest utożsamianie go z „subiektywizmem etycznym”, „emotywizmem” oraz „intuicjonizmem”. Poglądy te zakładają, że oceny i normy moralne nie podlegają racjonalnej, opartej na logice, argumentacji, ponieważ opierają się na intuicji, emocjach i uczuciach.

Kolejny przykład zbyt szerokiego pojmowania irracjonalizmu etycznego stanowią poglądy wchodzące w skład metafizyki i filozofii moralnej, które negują istnienie w świecie obiektywnego systemu wartości oraz porządku moralnego, a także poglądy zakładające, iż źródłem norm i zasad moralnych są czynniki irracjonalne, takie jak kompleksy, popędy, instynkty itp.

Szmyd twierdzi, że aby dookreślić pojęcie irracjonalizmu etycznego w celu łatwiejszej identyfikacji należących do niego treści, należy skupić się na tym, jaki udział w kwestiach moralności ludzkiej ma myślenie racjonalne (sprawdzalne i logicznie uporządkowane), a jaki udział ma myślenie nieracjonalne (niesprawdzalne i logicznie nieuporządkowane)<sup>20</sup>.

Następnie Szmyd proponuje własną definicję irracjonalizmu etycznego, zaznaczając przy tym, że nie jest ona ostateczna i jest otwarta na dalsze modyfikacje. Według niego mianem „irracjonalizmu etycznego” należy określać:

[...] tok myślenia orzekającego o sprawach moralnych lub wartościującego zachowania i czyny sfery moralności, formułującego określone twierdzenia lub oceny o własnych bądź cudzych postawach, odczuciach, przeżyciach, czynach, zachowaniach przynależnych do dziedziny moralności, w którym przewagę uzyskują elementy w pewien sposób pojętej nieracjonalności<sup>21</sup>.

Szmyd wielokrotnie stwierdza w swej książce, że pozafilozoficzne nauki o myśleniu i zachowaniu człowieka zbyt mało uwagi poświęcają badaniom nad irracjonalizmem. Badania te są szczególnie ważne zwłaszcza dzisiaj, gdy irracjonalizm coraz częściej przenika zarówno do sfery nauki, jak i do życia społecznego i politycznego. Badania nad irracjonalizmem umożliwiłyby wykazanie zawartych w nim błędów i, w ostatecznym rozrachunku, zwyciężenie go. To drugie jest szczególnie ważne, gdyż, jak pisze I. Dąbska:

<sup>19</sup> Por. J. Szmyd, *op. cit.*, s. 23.

<sup>20</sup> Por. *ibidem*, s. 32–34.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 34.

[...] bardziej ludzki i mniej niebezpieczny jest człowiek, który szanuje zasadę sprzeczności i z doświadczeniem się liczy niż ten, kto gotów wierzyć w zdania wewnętrznie sprzeczne i zasadniczo nierozstrzygalne, tą swoją wiarą w życiu się kierować i innych na nią nawracać<sup>22</sup>.

## MYŚLENIE, REGUŁY MYŚLENIA I WNIOSKOWANIA

Próbując – zgodnie z tytułem niniejszego tekstu – określić funkcje i dysfunkcje myślenia, na obecnym etapie niezbędne jest przybliżenie samego pojęcia „myślenie”. Niestety, nie sposób podać jednej oficjalnej definicji owego pojęcia, gdyż występuje ono w ogromnej ilości kontekstów (zarówno w dziedzinie teorii myślenia, jak i w określeniach języka codziennego).

Ponieważ znalezienie istoty myślenia (czyli zespołu własności konstytuujących to, czym dany byt jest) pozostaje dla mnie nieosiągalne ze względu na brak jakichkolwiek akceptowanych w słabym sensie – czyli przynajmniej komunikowalnych i sprawdzalnych intersubiektywnie – metod uchwycenia owej istoty, pozostaje mi opowiedzieć się za pewnym rozumieniem myślenia w zgodzie z niektórymi filozofami<sup>23</sup>.

Należy zacząć od wskazania na to, że akty myślenia nie funkcjonują w kognitywnej próżni, tylko stanowią funkcjonalne elementy struktury zwanej umysłem. Umysł z kolei jest niezbędny dla prawidłowego funkcjonowania psychiki, czyli tego aspektu człowieka jako bytu względnie izolowanego od otoczenia, który steruje jego zachowaniem. Psychika różni się pod względem funkcjonalnym od innych aspektów człowieka, jak choćby układ trawienny, immunologiczny czy oddechowy, aczkolwiek nie jest od nich oddzielna (jest za to silnie powiązana z układem nerwowym).

Psychika stanowi złożoną całość, w skład której wchodzi: układ motywacyjny (system potrzeb), temperament, osobowość, płciowość oraz czynnik wieku<sup>24</sup>.

Układ motywacyjny wytwarza stany motywacyjne, które pobudzają podmiot do określonej aktywności. Ujmując to inaczej, układ motywacyjny wytwarza napięcie motywacyjne realizowane przez umysł (dlatego np. M. Mazur nazwał go realizatorem<sup>25</sup>). Owo napięcie można określić mianem „problemu”. Gdy system motywacyjny wykrywa niedobory określonych składników, podmiot reaguje „odczuciem” głodu, co motywuje go do stawiania celów i rozwiązywania problemu wspomnianego niedoboru. Należy tutaj podkreślić, że układ motywacyjny nie sprowadza się wyłącznie do potrzeb witalnych. J. Koziński odróżnił także

<sup>22</sup> I. Dąmbska, *Irracjonalizm...*, nr 2, 3, s. 219.

<sup>23</sup> Por. C. Mordka, *Filozofia jako doksolgia* [niepublikowany rękopis].

<sup>24</sup> Por. *ibidem*.

<sup>25</sup> Por. M. Mazur, *Cybernetyka i charakter*, Warszawa 1976.

potrzeby społeczne, osobiste i teoretyczne<sup>26</sup>. Wszystkie one motywują podmiot do określonych działań, a myślenie stanowi jedyną instancję w obszarze umysłu (w obrębie którego znajdują się również emocje, percepcja, wyobrażenia, akty woli, pamięć, język), która jest w stanie postawiony „problem” rozwiązać<sup>27</sup>.

Na podstawie powyższych twierdzeń można zdefiniować „myślenie” jako zespół czynności, których funkcją jest rozwiązywanie przede wszystkim ważnych dla podmiotu problemów<sup>28</sup>.

Zarówno zagadki, jak i też złożone i ważne problemy życiowe, wymagają myślenia, dzięki któremu możemy znaleźć rozwiązanie wyłącznie dzięki przekształceniom dokonywanym na umysłowych reprezentacjach świata. W tym sensie myślenie zastępuje działanie (jest jego substytutem); pozwala na symulowanie wydarzeń rozgrywających się w świecie realnym, bez negatywnych, ale i pozytywnych konsekwencji typowych dla rzeczywistego zachowania<sup>29</sup>.

Wprawdzie istnieje prawdopodobieństwo rozwiązania dowolnego problemu przez ślepo generowane zachowania, aczkolwiek taka „metoda” nie jest zbyt skuteczna dla zainteresowanego podmiotu. Nieco bardziej wyrafinowaną strategię rozwiązywania problemów stanowią tzw. byty skinnerowskie<sup>30</sup>, zdolne do zapamiętania trafnych rozwiązań danych problemów. W przypadku tych bytów można już mówić o swego rodzaju protomyśleniu. Z właściwymi aktami myślenia mamy do czynienia wówczas, gdy podmiot rozwiązuje problemy w umyśle.

Myślenie to proces łączenia elementów poznawczej reprezentacji świata (obrazów, pojęć lub sądów) w dłuższe ciągi. Tak utworzony ciąg zastępuje realne, obserwowalne zachowanie w rzeczywistym czasie fizycznym lub społecznym, uwalniając nas od konieczności ponoszenia natychmiastowych skutków własnych działań<sup>31</sup>.

Proces myślenia (spełniane akty) można bardziej uwyraźnić poprzez wprowadzenie pojęć „materiału”, „operacji” i „reguł” myślenia<sup>32</sup>.

Materiał myślenia to rodzaj przetwarzanych informacji – mogą to być wyobrażenia, pojęcia, sądy, a także modele umysłowe. Ujmując rzecz ogólniej, materiałem myślenia są wszelkie formy tzw. reprezentacji umysłowych (wymienionych w poprzednim zdaniu).

<sup>26</sup> Por. J. Koziński, *Transgresja i kultura*, Warszawa 1997, s. 115.

<sup>27</sup> Por. C. Mordka, *op. cit.*

<sup>28</sup> Por. *ibidem*.

<sup>29</sup> E. Nęcka, J. Orzechowski, B. Szymura, *Psychologia poznawcza*, Warszawa 2006, s. 421.

<sup>30</sup> Por. D.C. Dennett, *Kinds of Minds: Toward an Understanding of Consciousness*, New York 1996.

<sup>31</sup> E. Nęcka, J. Orzechowski, B. Szymura, *op. cit.*, s. 420.

<sup>32</sup> J. Koziński, *Myślenie i rozwiązywanie problemów*, [w:] *Psychologia ogólna*, red. T. Tomaszewski, Warszawa 1995, s. 91–153.

Operacje myślowe to przekształcenia dokonywane na materiale myślenia, czyli na reprezentacjach umysłowych; są to symboliczne działania, które realizują się w ciągu skojarzeń.

Reguły myślenia to sposoby porządkowania łańcuchów operacji myślowych, których wynikiem są pewne całościowe kompozycje. Najogólniejszy podział reguł rządzących ludzkim myśleniem to podział na algorytmy i heurystyki. Algorytmy to jednoznaczne i niezawodne przepisy działania zawierające skończoną sekwencję operacji, które należy wykonać, aby osiągnąć dany cel (rozwiązać problem), natomiast heurystyki to strategie rozwiązywania problemów, które są nieformalne, spekulatywne, uproszczone i nie gwarantują rozwiązania. Ponieważ myślenie operuje heurystykami, nie można go utożsamiać z rozumowaniem.

Rozumowanie stanowi jedną z odmian myślenia – jego podtyp. Zamierzam tutaj używać pojęcia „rozumowanie” synonimicznie z pojęciem „wnioskowanie” sformułowanym przez K. Ajdukiewicza:

Wnioskowanie jest to proces myślowy, w którym na podstawie mniej lub bardziej stanowczego uznania przesłanek dochodzimy do uznania wniosku, którego bądź dotychczas nie uznawaliśmy wcale, bądź uznawaliśmy mniej stanowczo; przy czym stopień stanowczości uznania wniosku nie przewyższa uznania przesłanek<sup>33</sup>.

Wnioskować znaczy tyle, co na podstawie uprzednio znanych zdań (sądów) dochodzić do nowego, dotąd nieuznanego zdania (sądu) lub wzmacniać pewność, z jaką nowe zdanie uznajemy. Zdania uznawane, na podstawie których dochodzimy do uznania lub wzmocnienia pewności nowego zdania, nazywane są przesłankami, zaś zdanie na ich podstawie uznane nazywamy wnioskiem (konkluzją). Pomiedzy przesłankami a konkluzją nie musi zachodzić jakiś szczególny stosunek, a zwłaszcza jedno z nich nie musi być racją dla drugiego. Każde wnioskowanie może być: a) pewne albo prawdopodobne, b) poprawne albo niepoprawne<sup>34</sup>.

Wprowadzając termin „myślenie” zgodny z tematem mojego artykułu, starałem się odróżnić go od „rozumowania” będącego jego podtypem. W związku z tym odróżnieniem inaczej ma się kwestia irracjonalności. Irracjonalny będzie tutaj każdy rodzaj myślenia, które nie rozwiązuje problemu motywacyjnego lub rozwiązuje go niezgodnie z przyjętym kryterium (do takich kryteriów należy: ekonomiczność, prostota, owocność w sensie przewidywalności itd.), czyli w sposób nieoptymalny<sup>35</sup>.

<sup>33</sup> K. Ajdukiewicz, *Logika pragmatyczna*, Warszawa 1965, s. 106.

<sup>34</sup> Por. C. Mordka, *op. cit.*

<sup>35</sup> Por. *ibidem*.

W przypadku rozumowań mamy do czynienia z problemem nie tyle irracjonalności samych rozumowań, co przekonań, które powstają w wyniku akceptacji sądów opartych na błędnych rozumowaniach (dotyczy to zarówno rozumowań niezawodnych, jak i zawodnych).

Irracjonalne będą więc takie przekonania, które zostały przyjęte na podstawie sądów powstałych w wyniku błędnych rozumowań. Owe błędy dzielimy na materialne (polegające na tym, że którąś z fałszywych przesłanek uznajemy za prawdziwą) i formalne (występują wtedy, gdy wniosek nie wynika logicznie z przesłanek)<sup>36</sup>.

Myślenie, podsumujmy, to wszelka aktywność umysłowa, która dąży do rozwiązania problemów, czyli realizacji potrzeb. Przypisujemy owej aktywności racjonalność, o ile ze względu na dane wartości (kryteria) udaje się jej owe problemy rozwiązać. Natomiast przekonania nazywamy racjonalnymi wówczas, gdy rozumowania, które do nich doprowadziły, nie są uwikłane w błędy.

## NIERACJONALNOŚĆ W RACJONALNOŚCI

Psycholog S. Sutherland stwierdził, że racjonalne myślenie polega m.in. na „dostrzeganiu pewnych prawidłowości w otaczającym nas świecie i stosowaniu ich do przewidywania przyszłości lub poznawania nieznanych dotąd aspektów teraźniejszości lub przeszłości”<sup>37</sup>.

Owo doszukiwanie się prawidłowości niewątpliwie stanowi bardzo skuteczne narzędzie poznawcze. Niestety, ma ono swoją cenę. W wielu przypadkach powyższa tendencja prowadzi bowiem do licznych błędów oraz, co gorsza, do błędnych wniosków, które szkodzą poznaniu i potrafią bardzo mocno (i nierzadko negatywnie) wpłynąć na nasze życie. Mamy zatem swego rodzaju paradoks: narzędzie poznania stanowi jednocześnie przeszkodę w poznaniu. Warto przyjrzeć się bliżej tej osobliwej własności naszego umysłu.

Jeżeli podamy ludziom kartkę papieru, na której znajduje się mrowie przypadkowych kropek, to wielu z nich trudno będzie dopatrzeć się w tych kropkach przypadkowości. Mimowolnie będą oni łączyć te kropki ze sobą i w rezultacie ujrzą na kartce różne kształty, których tam nie ma<sup>38</sup>.

Zjawisko dopatrywania się konkretnych kształtów w przypadkowych szczegółach nosi miano pareidolii i jest bardzo powszechne. Przykładem może być słynna twarz na Marsie czy też wizerunki postaci biblijnych (Jezus, Maryja, święci), które

<sup>36</sup> Por. *ibidem*.

<sup>37</sup> S. Sutherland, *Rozum na manowcach*, przeł. H. Jankowska, Warszawa 1996, s. 12.

<sup>38</sup> Por. M. Shermer, *The Believing Brain: From Spiritual Faiths to Political Convictions*, London 2012, s. 95.

możemy dostrzec na takich obiektach, jak grzanka, mokra ściana czy roztopiony ser. Zjawisko pareidolii wykorzystywane jest również w sztuce, co możemy zobaczyć w obrazach włoskiego malarza G. Arcimboldo, tworzącego obrazy składające się z elementów martwej natury układających się w obraz twarzy.

Tendencja do doszukiwania się prawidłowości w przypadkowości nie dotyczy wyłącznie obrazów, ale również zdarzeń. Co więcej, nie jest ona charakterystyczna tylko dla ludzi.

Amerykański naukowiec, B.F. Skinner, w 1948 r. przeprowadził eksperyment, w którym zamknął kilka głodnych gołębi w szklanych pojemnikach. Do tych pojemników przyłączone było urządzenie, które w losowych odstępach czasu podawało gołębiom jedzenie. W pewnym momencie gołębie zaczęły dziwnie się zachowywać: kręciły się w kółko, kiwały głową itd. Okazało się, że jedzenie wpadło do pojemnika akurat w momencie, gdy dany gołąb wykonywał konkretną czynność. W rezultacie skojarzył tę czynność z pojawieniem się jedzenia i myślał, iż ponowne jej wykonanie doprowadzi do tego samego rezultatu. Jest to wzorowy przykład łączenia ze sobą przypadkowych zdarzeń<sup>39</sup>.

Rytualne zachowanie gołębi bardzo przypomina zabobonne zachowania ludzi. Zresztą podobne badania przeprowadzono także na przedstawicielach gatunku *homo sapiens*, np. japoński psycholog, K. Ono, przeprowadził eksperyment, w którym uczestnik siadał przy blacie wyposażonym w trzy różnokolorowe dźwignie. Przed nim na ścianie znajdował się licznik przedstawiający liczbę punktów. Każdy badany miał za zadanie zdobyć jak najwięcej punktów. Nikt jednak nie informował, jak to zrobić. W rzeczywistości punkty pojawiały się na liczniku niezależnie od działań badanego. Z czasem uczestnicy zaczęli łączyć pojawianie się punktów z konkretnymi kombinacjami ruchów dźwigni. Jedna uczestniczka nie ograniczyła się tylko do dźwigni. Tak się złożyło, że punkt pojawił się na liczniku akurat w momencie, gdy ona go dotykała. W rezultacie zaczęła dotykać wszystko, co było w jej zasięgu, a ponieważ punkty wciąż się pojawiały, ta tendencja jeszcze się wzmogła. W pewnym momencie zaczęła podskakiwać i w rezultacie, z powodu zmęczenia, musiała zakończyć eksperyment przed czasem (każda sesja trwała 40 minut)<sup>40</sup>.

Skąd bierze się tendencja do szukania prawidłowości w przypadkowości? Aby odpowiedzieć na to pytanie, pozwolę sobie wyłożyć twierdzenia M. Shermera, historyka naukowego, założyciela Stowarzyszenia Sceptyków oraz wydawcy czasopisma „Skeptic”<sup>41</sup>.

<sup>39</sup> Por. D. Brown, *Sztuczki umysłu*, przeł. R. Madejski, Warszawa 2008, s. 290–291.

<sup>40</sup> Por. *ibidem*, s. 192–193.

<sup>41</sup> Por. M. Shermer, *op. cit.*, s. 69–73.

Cofnijmy się w czasie o trzy miliony lat. Jesteśmy hominidami żyjącymi na afrykańskiej sawannie. Nagle słyszymy szelest w trawie. Teraz nasuwa się pytanie: czy jest to groźny drapieżnik czy tylko wiatr? Odpowiedź może być kwestią życia lub śmierci<sup>42</sup>.

Jeżeli założymy, że szelest w trawie to groźny drapieżnik, podczas gdy w rzeczywistości to tylko wiatr, to popełniamy błąd poznawczy typu pierwszego (fałszywie pozytywny): łączymy A (szelest trawy) z B (groźny drapieżnik), tworząc wzór, którego tam nie ma. Jeżeli natomiast założymy, że szelest w trawie to tylko wiatr, podczas gdy w rzeczywistości to groźny drapieżnik, to popełniamy błąd poznawczy typu drugiego (fałszywie negatywny): nie dostrzegamy wzoru tam, gdzie on jest, i zostajemy pożarci, a zarazem wykluczeni z puli genowej<sup>43</sup>.

Ponieważ drapieżniki nie dają nam czasu na sprawdzenie, czy rzeczywiście tam są czy też nie, decyzję trzeba podjąć nagle, zaś tendencja do szukania wzorców pomaga podjąć szybką decyzję. Jak łatwo zauważyć, popełnienie błędu pierwszego typu wiąże się z mniejszymi kosztami (ucieczka) niż popełnienie błędu drugiego typu (bycie pożartym)<sup>44</sup>. (Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż działanie według mniejszego kosztu/większego zysku jest jedną z aktywności racjonalnych, ponieważ charakteryzuje się ekonomicznością w rozwiązywaniu problemu motywacyjnego.)

Dobór naturalny faworyzował więc tendencję do doszukiwania się wzorców w otaczającej nas rzeczywistości. Taka tendencja nie tylko pozwalała na podjęcie szybkiej decyzji, ale również zwiększała szansę na przetrwanie, gdyż za któryś razem możemy dostrzec rzeczywistą prawidłowość (pewnego dnia w trawie naprawdę może kryć się drapieżnik)<sup>45</sup>.

W otaczającym nas świecie pewne A rzeczywiście są połączone z pewnymi B, zatem tendencja do doszukiwania się prawidłowości – do „łączenia kropek” – z pewnością była korzystna dla danego podmiotu. Problem jednak polega na tym, że dobór naturalny nie umieścił w naszej głowie modułu pozwalającego odróżnić prawdziwe wzorce od tych fałszywych w każdym przypadku.

Łączenie A z B tam, gdzie takiego połączenia nie ma, prowadzi do licznych zabobonów. Z pewnością niejednokrotnie zdarza nam się spotkać osoby, które noszą ze sobą szczęśliwe amulety, długopisy, pluszowe misie itp. Wystarczyło, aby mieli te obiekty przy sobie w momencie odniesienia jakiegoś sukcesu, by powiązali z nimi swoje powodzenie. Wszelkie przesady związane z czarnym kotem oraz pękniętym lustrem, które mają przynosić nieszczęście, śwędzącym nosem, który

<sup>42</sup> Por. *ibidem*.

<sup>43</sup> Por. *ibidem*.

<sup>44</sup> Por. *ibidem*.

<sup>45</sup> Por. *ibidem*.

ma oznaczać, że ktoś nas obmawia, oraz jakże powszechnym „niedziękowaniem” przed egzaminem, są przykładami szukania wzorców w przypadkowości.

Liczne badania, przeprowadzone m.in. przez J. Whitson z University of Texas oraz A. Galinsky’ego z Northwestern University, wykazały, że tendencja do doszukiwania się wzorców w przypadkowości jest ściśle powiązana z poczuciem kontroli nad otoczeniem. Im mniejsze jest poczucie kontroli, tym większa tendencja do znajdowania wzorców. Poczucie kontroli ma silny wpływ na nasze samopoczucie. Gdy czujemy, że panujemy nad sytuacją, myślimy trzeźwiej i podejmujemy lepsze decyzje. Jeżeli natomiast czujemy, że nie panujemy nad sytuacją, jest nam z tym źle i jedynym sposobem na odzyskanie kontroli jest zrozumienie, co się dzieje. Wówczas mózg zaczyna szukać prawidłowości, nawet jeżeli są one czysto iluzoryczne<sup>46</sup>.

Iluzjonista D. Brown zauważa:

Lubimy mieć wrażenie, że sprawujemy nad czymś kontrolę. Lubimy kilkakrotnie naciskać guzik windy albo sygnalizacji świetlnej na przejściu dla pieszych, jak gdyby miało to przyspieszyć oczekiwany efekt. Szukamy sposobów, aby nadać naszym zachowaniom pozorne znaczenie w sytuacjach, w których nie robią one żadnej różnicy. Wygrywamy w pokera, kiedy mamy na sobie określone ubranie albo przed przystąpieniem do gry wykonaliśmy określone czynności, a potem stwierdzamy, że ten strój albo rytuał jest nieodzownym warunkiem przyszłych zwycięstw<sup>47</sup>.

O umiłowaniu kontroli wspomina również B. Gierlach w książce *Sanktuaria słowiańskie*:

Obok przedmiotów kultu zorganizowanego każdy członek [...] chce sam w jakimś stopniu w sposób od siebie zależny wpływać na swój los, chce mieć kontakt z nieznanymi mu siłami, które raz bywają łaskawe, raz nie. Ogólną tendencją jest takie działanie, które ma spowodować, aby siły te działały na jego korzyść. Nie wystarczą tu jednak nawet w dzisiejszych społeczeństwach same gesty, zaklęcia czy modły. Człowiek dąży do tego, aby zaopatrzyć się w przedmioty niezwykle, takie, które jego dążenia zwielokrotnią, które spowodują, że staną się one niezawodne. Ważne przy tym jest to, żeby były one z nim w kontakcie, najlepiej bezpośrednio z ciałem człowieka<sup>48</sup>.

Próba zjednania sobie tajemnych sił wiąże się nie tylko z wyszukiwaniem prawidłowości w przypadkowości, ale również z umieszczaniem w tych prawidłowościach celowości (intencjonalności). Aby to wyjaśnić, znowu musimy udać się na afrykańską sawannę sprzed trzech milionów lat.

<sup>46</sup> J. Whitson, A. Galinsky, *Lacking Control Increases Illusory Pattern Perception*, „Science” 2008, No. 322.

<sup>47</sup> D. Brown, *op. cit.*, s. 290–291.

<sup>48</sup> B. Gierlach, *Sanktuaria słowiańskie*, Warszawa 1980, s. 195.

Słyszac szelest w trawie, automatycznie zakładamy, że oznacza on groźnego drapieżnika, a nie wiatr. Czym jednak różni się wiatr od drapieżnika? Otóż wiatr jest nieożywioną siłą, podczas gdy drapieżnik działa intencjonalnie – jego intencją jest zjedzenie nas. Zatem A (szelest w trawie) łączymy z B (groźny drapieżnik), które dodatkowo ma względem nas pewne intencje.

W rezultacie, oprócz doszukiwania się prawidłowości w przypadkowości, mamy również tendencję do wyposażania tych prawidłowości w intencjonalność, celowość (słowem: podmiotowość). Taki sposób myślenia tworzy podstawy do wiary w duchy, demony, anioły, bogów, kosmitów oraz teorie spiskowe. Taka wiara z kolei stanowi bazę dla szamanizmu, animizmu, politeizmu, monoteizmu, spirytualizmu oraz wszelkich innych systemów wierzeń. Każdy z tych systemów zakłada, że światem rządzą niewidzialne, celowo działające siły, które szczególnie upodobały sobie właśnie nas. Dotyczy to także wspomnianych wyżej teorii spiskowych, do których zaliczamy np. przeświadczenie, że światem rządzą Illuminati czy też Biały Supremacyjny Kapitałistyczny Patriarchat oraz że atak na World Trade Center został zorganizowany przez administrację George'a Busha. To samo dotyczy wyznawców UFO – w ich przypadku to nie bóstwa, tylko istoty pozaziemskie cały czas nas doglądają<sup>49</sup>.

Wskutek takiego myślenia dochodzimy do sytuacji, gdzie świat pełen jest niezliczonej ilości znaków na niebie i ziemi, które – w wyniku tendencji do wyszukiwania wzorców oraz implementowania w nich celowości – mnożą się na potęgę. Nagle twarz Jezusa na ścianie przestaje być tylko złudzeniem, a staje się znakiem będącym świadectwem jego istnienia, swoistym autografem Stwórcy. Czasami Stwórca pozostawia na Ziemi swój autograf w sensie dosłownym, np. na niektórych obiektach, takich jak kamienie, owoce, zwierzęta, na których można znaleźć wzór wyglądający jak arabskie słowo „Allah”.

Także nadzwyczajne zbiegi okoliczności często są interpretowane jako przejawy interwencji sił wyższych. Gdy ktoś wyjdzie z samochodu, który za moment wybuchnie, uzna to za przejaw Opatrzności, która ocaliła mu życie. Do tego dochodzą również liczne rytuały i czynności, jak choćby taniec deszczu czy najzwyczajniejsza modlitwa. Gdy ktoś modli się o coś do Boga i jakiś czas później ta modlitwa się spełni, to utwierdzi go to w przekonaniu, że Stwórca go wysłuchał (jego mózg wyprze wspomnienia o modlitwach, które Bóg raczył pominąć).

Doszukiwanie się prawidłowości oraz niekiedy zabarwianie ich celowością było jednak bardzo ważne dla przetrwania. To właśnie ta tendencja pozwoliła naszym odległym przodkom unikać drapieżników, zaś naszym bliższym przodkom powiązać zmianę pór roku ze wzrostem i dojrzewaniem owoców oraz warzyw.

<sup>49</sup> Por. M. Shermer, *op. cit.*, s. 102–105.

Cała nasza dzisiejsza wiedza o świecie opiera się na znalezieniu prawidłowości w rzeczywistości.

Niestety, efektem ubocznym takiego sposobu myślenia jest właśnie znajdowanie fałszywych wzorców. Raczej nie da się tego uniknąć. Jak pisze M. Shermer: „[...] ludzie wierzą w dziwaczne rzeczy z powodu ewolucyjnie zakorzenionej potrzeby wiary w rzeczy niedziwaczne”<sup>50</sup>.

Jedną z najskuteczniejszych metod na uniknięcie błędu, jakim jest dostrzeżenie prawidłowości tam, gdzie jest tylko przypadkowość, jest nauka. To właśnie dzięki rygorystycznym naukowym badaniom możemy sprawdzić, czy zakładana przez nas prawidłowość rzeczywiście w danym przypadku występuje. Jak już wspomniałem, nie unikniemy znajdowania fałszywych prawidłowości, ale dzięki nauce możemy je odrzucić.

## MYŚLENIE IRRACJONALNE W ŻYCIU CODZIENNYM

W filozofii przez tysiące lat (a nawet dzisiaj) większość myślicieli uznawała racjonalność za jedną z najważniejszych (o ile nie najważniejszą) cech definicyjnych człowieka. S. Sutherland w swym *Rozumie na manowcach* przytacza następujące stwierdzenie filozofa G. Ryle’a: „Niech psycholog nam wyjaśni, dlaczego bywamy wprowadzani w błąd, a będziemy mogli powiedzieć sobie i jemu, dlaczego nie dajemy się w błąd wprowadzać”. Ryle uważał, że rozumowanie racjonalne stanowi normę, podczas gdy irracjonalność stanowi wyjątek od tej normy, dewiację. Rzeczywistość zdaje się nam jednak pokazywać, że jest dokładnie na odwrót.

Sutherland podaje ogromną ilość przykładów myślenia i zachowania irracjonalnego w życiu codziennym. Pozwolę sobie przytoczyć przynajmniej część z nich<sup>51</sup>.

Błąd dostępności – kierowanie się tym, co robi na nas większe wrażenie oraz formułowanie oceny na podstawie pierwszej myśli, jaka przychodzi nam do głowy. Błąd ten jest umiejętnie wykorzystywany w praktyce (np. przez organizatorów loterii, którzy nadają rozgłos zwycięzcom, nie wspominając jednak ani słowem o ogromnej ilości przegranych).

Błąd pierwszeństwa – polega na kierowaniu się pierwszym wrażeniem. Kiedy np. spotykamy kogoś po raz pierwszy i tak się składa, że ta osoba jest akurat w złym nastroju, prawdopodobnie uprzedzimy się do niej, nawet jeśli jakiś czas później będzie zachowywać się o wiele przyjemniej i przyjaźniej.

Efekt aureoli/efekt halo – polega na tym, że jeżeli ktoś ma jedną, łatwo dostępną (rzucającą się w oczy), pozytywną cechę, to inne jego cechy będą oceniane

<sup>50</sup> *Ibidem*, s. 73.

<sup>51</sup> Por. S. Sutherland, *op. cit.* (wszystkie przykłady pochodzą z tej książki).

przychylniej. W odwrotnej sytuacji (jedna negatywna cecha obniża wartość innych cech w oczach oceniającego) mamy do czynienia z tzw. efektem diabła.

Efekt naoczego świadka należy do o wiele szerszej postawy ludzkiej, jaką stanowi konformizm, czyli pragnienie dostosowania się do grupy. Polega on na tym, że im więcej jest świadków zdarzenia wymagającego interwencji, tym mniejsze jest prawdopodobieństwo, iż któryś z nich zdecyduje się interweniować.

Grupy swoje i obce – tendencja do żywienia wrogości wobec kogoś tylko dlatego, że klasyfikujemy tego kogoś jako członka innej, nie-swojej grupy. Podział na grupy swoje i obce przejawia się w takich postawach, jak np. rasizm czy nacjonalizm.

Efekt bumerangu + jeśli ktoś jest bardzo przywiązany do swoich poglądów, to pod wpływem kontrargumentów przywiąże się do nich jeszcze bardziej.

Efekt kwaśnych winogron – skłonność do zaniżania oceny tego, czego nie udało się nam otrzymać.

Efekt słodkich cytryn – wmawianie sobie, że przykre doświadczenia są w rzeczywistości przyjemne.

Reguła poślizgu – angażowanie się w sekwencję działań i posuwanie się coraz dalej (np. zbrodniarz zaczynający od drobnych wykroczeń, a kończący na morderstwie).

Myślenie życzeniowe – rozumowanie i podejmowanie decyzji na podstawie tego, co chcemy, aby się stało, zamiast na podstawie dowodów i racjonalnego oszacowania szans na sukces. Jednym z przejawów jest zakładanie, że coś nam się uda i obwinianie okoliczności w przypadku niepowodzenia.

Ignorowanie i naginanie faktów – pozwala na trwanie przy swoich przekonaniach, które niechętnie zmieniamy m.in. dlatego, że mogłoby się to przyczynić do obniżenia samooceny.

Błąd atrybucji – tendencja do tłumaczenia ludzkich zachowań cechami charakteru lub predyspozycjami, a nie sytuacją. Cechy osobowości nie są tak ważne, jak większość myśli, ponieważ są bardzo zmienne i mało spójne – ktoś w sytuacji A szybko wpadnie w gniew, a w sytuacji B zachowa stoicki spokój itd.

Efekt zakotwiczenia – ludzie zmieniają swoje oszacowania nieznanymi wartościami w zależności od tego, jakie podano im wartości wyjściowe, a na skali wybierają tę wartość, która jest bliżej środka.

Myślenie wsteczne – przekonanie, że to, co się zdarzyło, było łatwe do przewidzenia oraz przekonanie, że będąc na czymś miejscu, podjęlibyśmy lepszą decyzję.

Niebotyczna ilość błędów myślowych, których ofiarą padamy (niemal) każdego dnia, prowadzi do nieuchronnego (miejmy nadzieję, że racjonalnego) wniosku, iż byt ludzki przez większą część swego bytowania jednak nie myśli racjonalnie.

## FUNKCJE I DYSFUNKCJE MYŚLENIA IRRACJONALNEGO

Na podstawie omówionych w niniejszym tekście definicji myślenia (włącznie z wyjaśnieniem, na czym polega myślenie racjonalne, a na czym irracjonalne), po przestudiowaniu źródeł irracjonalnych przekonań oraz po przeanalizowaniu błędów myślenia w życiu codziennym, można wyprowadzić wnioski, iż myślenie irracjonalne nie jest całkowicie bezwartościowe. Zdarzają się bowiem sytuacje, w których umożliwia ono podmiotowi rozwiązanie problemów motywacyjnych, aczkolwiek nie będą to rozwiązania optymalne. Pozwala to wyjaśnić, dlaczego myślenie irracjonalne nie zostało wyeliminowane na drodze doboru naturalnego: jeżeli danemu podmiotowi za pomocą określonego sposobu myślenia uda się rozwiązać problem na tyle, że umożliwi mu to przetrwanie, a w dalszej perspektywie – rozmnożenie się, to geny warunkujące tego typu myślenie zostaną przekazane jego potomstwu, czyli nie zostaną wyeliminowane przez dobór naturalny.

We fragmencie zatytułowanym „Nieracjonalność w racjonalności” pisałem o tym, że w świecie naszych odległych przodków nie było czasu na dokładne zbadanie, czy w trawie znajduje się drapieżnik. Nie było też czasu na chłodne wykalkulowanie, które drzewo lepiej nadaje się na wspinaczkę w przypadku, gdy drapieżnik rzeczywiście znajdował się w trawie. Być może za sprawą doboru naturalnego w umysłach naszych przodków wytworzyły się określone wzorce myślenia oraz heurystyki, które pozwalały na podjęcie natychmiastowej czynności (działanie według utartych wzorców w sytuacji wywołującej silne emocje stanowi pamiętkę po zamierzonych czasach, gdy takie zachowanie wielokrotnie ratowało życie).

Wytworzone przez dobór naturalny wzorce zachowań nawet dzisiaj nie straciły na przydatności. Wielokrotnie znajdujemy się w sytuacjach, kiedy nie mamy czasu, aby zastanowić się i starannie obliczyć, jakie działanie najskuteczniej rozwiąże dany problem. Musimy działać natychmiast. W takich warunkach, „by uniknąć zbyt ciężkiego i długotrwałego wysiłku umysłowego”, poddajemy się procesom myślowym, „dzięki którym szybko osiągamy możliwe do przyjęcia, choć niedoskonałe rezultaty”<sup>52</sup>.

Niestety, dobór naturalny nie uniemożliwił nam przeniesienia tych wszystkich wzorców myślenia i heurystyk na sytuacje, w których zupełnie nie ma dla nich miejsca. Gdy do takiej sytuacji dojdzie, to wówczas mamy do czynienia z dysfunkcjami myślenia irracjonalnego. Ich negatywne skutki najlepiej widać w przypadkach decyzji o wielkiej wadze oraz w takich dziedzinach, jak np. inżynieria i medycyna, gdzie błędy mogą doprowadzić do śmierci wielu ludzi. Bardzo negatywne skutki mają również irracjonalne przekonania, przede wszystkim te,

<sup>52</sup> *Ibidem*, s. 308.

którym ludzie podporządkowują wszystkie aspekty swojego życia i starają się je narzucać innym (jednym z takich skutków może być np. decyzja rodziców, że zamiast skorzystać z usług lekarza, będą leczyć swoje ciężko chore dziecko za pomocą modlitwy). Zwalczenie myślenia irracjonalnego w tych dziedzinach życia ludzkiego, w których przynosi ono ewidentne szkody, leży w interesie nas wszystkich, a zwłaszcza tych, którzy są jego największymi zwolennikami.

Podsumowując, o ile myślenie irracjonalne pozwala nam rozwiązać pewne problemy motywacyjne (w sposób nieoptymalny), o tyle popadanie w irracjonalizm przez fetyszyzowanie owego myślenia może nieść za sobą bardzo dotkliwe konsekwencje.

## BIBLIOGRAFIA

- Ajdkiewicz K., *Logika pragmatyczna*, Warszawa 1965.
- Brown D., *Sztuczki umysłu*, przeł. R. Madejski, Warszawa 2008.
- Buksiński T., *Dwa rozumy filozofii*, [w:] *Rozumność i racjonalność*, red. T. Buksiński, Poznań 1997.
- Dąbska I., *Irracjonalizm a poznanie naukowe*, „Kwartalnik Filozoficzny” 1938, nr 1.
- Dąbska I., *Irracjonalizm a poznanie naukowe*, „Kwartalnik Filozoficzny” 1938, nr 2.
- Dąbska I., *Irracjonalizm a poznanie naukowe*, „Kwartalnik Filozoficzny” 1938, nr 3.
- Dennet D.C., *Kinds of Minds: Toward an Understanding of Consciousness*, New York 1996.
- Gierlach B., *Sanktuaria słowiańskie*, Warszawa 1980.
- Jadacki J.J., *Spór o granice poznania. Prolegomena do epistemologii*, Warszawa 1985.
- Kozielecki J., *Myślenie i rozwiązywanie problemów*, [w:] *Psychologia ogólna*, red. T. Tomaszewski, Warszawa 1995.
- Kozielecki J., *Transgresja i kultura*, Warszawa 1997.
- Mazur M., *Cybernetyka i charakter*, Warszawa 1976.
- Mordka C., *Filozofia jako doksologia* [niepublikowany rękopis].
- Nęcka E., Orzechowski J., Szymura B., *Psychologia poznawcza*, Warszawa 2006.
- Shermer M., *The Believing Brain: From Spiritual Faiths to Political Convictions*, London 2012.
- Stróżewski W., *Istnienie i sens*, Kraków 1994.
- Sutherland S., *Rozum na manowcach*, przeł. H. Jankowska, Warszawa 1996.
- Szmyd J., *Myślenie i zachowanie nieracjonalne*, Katowice 2012.
- Tatarkiewicz W., *O niektórych postaciach racjonalizmu XVII i XVIII wieku*, [w:] *Droga do filozofii i inne rozprawy filozoficzne*, Warszawa 1971.
- The Encyclopaedia of Philosophy*, ed. P. Edwards, Vol. 4, New York 1967.
- Whitson J.A., Galinsky A.D., *Lacking Control Increases Illusory Pattern Perception*, „Science” 2008, No. 322.

## SUMMARY

The terms “rationality” and “rationalism” are often considered to be synonyms which is a mistake. “Rationality” means certain property of thinking while “rationalism” – philosophical current. It is the same case with the terms “irrationality” (characteristic psycho-biological and

social phenomenon) and “irrationalism” (certain theoretical and mental position). Many researchers claim that rationality and reasoning are definitive properties of thinking which is also a mistake. Thinking is a set of activities that are supposed to solve problems (motivational tensions) generated by so-called motivational system. Reasoning constitutes only one of subsets of thinking. We call thinking rational when it manages to solve a problem in an optimal way. Rational thinking relies (among others) on finding patterns in a world that surrounds us. This tendency, however, often leads to finding false patterns and formulating false beliefs based on them. A huge number of false beliefs and thinking errors which we fall victims to every day seems to suggest that being rational is not our “default setting”.

**Keywords:** rationalism; irrationalism; rationality; irrationality; reason; reasoning; thinking

## STRESZCZENIE

Terminy „racjonalność” i „racjonalizm” często bywają uważane za synonimy, co jest błędem. „Racjonalność” oznacza pewną własność myślenia, zaś „racjonalizm” – kierunek filozoficzny. To samo dotyczy terminów „irracjonalność” (swoiste zjawisko psycho-biologiczne i społeczne) oraz „irracjonalizm” (określone stanowisko teoretyczne i mentalne). Wielu badaczy uważa racjonalność i rozumowanie za cechy definicyjne myślenia, co również jest błędem. Myślenie to zespół czynności, których funkcją jest rozwiązywanie problemów (napieć motywacyjnych) wytwarzanych przez tzw. układ motywacyjny. Rozumowanie stanowi tylko jeden z podtypów myślenia. Określamy myślenie mianem racjonalnego, gdy udaje mu się rozwiązać dany problem w sposób optymalny. Myślenie racjonalne polega m.in. na znajdowaniu prawidłowości w otaczającym nas świecie. Ta tendencja wielokrotnie prowadzi jednak do doszukiwania się prawidłowości tam, gdzie ich nie ma i formułowania na tej podstawie fałszywych przekonań. Ogromna ilość fałszywych przekonań oraz błędów myślenia, którym ulegamy każdego dnia, zdaje się sugerować, że bycie racjonalnym nie stanowi naszego „ustawienia domyślnego”.

**Słowa kluczowe:** racjonalizm; irracjonalizm; racjonalność; irracjonalność; rozum; rozumowanie; myślenie